

JAKUB NIEDBALSKI

Życ i pracować w domu pomocy społecznej

SOCJOLOGICZNE STUDIUM
INTERAKCJI PERSONELU
Z UPOŚLEDZONYMI UMYSŁOWO
PODOPIECZNYMI



**Życ i pracować
w domu
pomocy społecznej**



40 LAT
WYDAWNICTWA
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

JAKUB NIEDBALSKI

Życ i pracować w domu pomocy społecznej

SOCJOLOGICZNE STUDIUM
INTERAKCJI PERSONELU
Z UPOŚLEDZONYMI UMYSŁOWO
PODOPIECZNYMI

 WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2013

Jakub Niedbalski – Katedra Socjologii Organizacji i Zarządzania, Instytut Socjologii
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki
90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43

RECENZENT

Elżbieta Zakrzewska-Manterys

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Ewa Siwińska

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI

Barbara Grzejszczak

Publikacja współfinansowana przez
Prorektora ds. Nauki UŁ, Dziekana Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego
UŁ oraz Kierownika Katedry Socjologii Organizacji i Zarządzania UŁ

Ilustracja na okładce: © Living With A Dementia Patient / freshidea / Fotolia

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2013

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.06145.13.0.M

ISBN (wersja drukowana) 978-83-7525-900-1

ISBN (ebook) 978-83-7969-089-3

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 668 58 63, faks (42) 664 58 62

SPIS TREŚCI

Wstęp	9
Rozdział I. Podstawy teoretyczne badań	13
1.1. Ład społeczny w teorii myśli socjologicznej.....	14
1.2. Ład społeczny w ujęciu normatywnym.....	16
1.3. Ład społeczny w ujęciu interpretatywnym.....	20
1.3.1. Symboliczny interakcjonizm a problematyka ładu społecznego.....	20
1.3.2. Ład społeczny w socjologii fenomenologicznej i etnometodologii.....	24
1.3.3. Ład interakcji i porządek społeczny w koncepcji Ervinga Goffmana.....	27
1.3.4. Instytucjonalne ujęcie ładu społecznego w koncepcji Petera Bergera i Thomasa Luckmanna.....	32
1.4. Ład interakcji i porządek społeczny – podsumowanie.....	34
Rozdział II. Niepełnosprawność intelektualna w ujęciu naukowym i społecznej percepcji	35
2.1. Upośledzenie umysłowe w dyskursie naukowym.....	36
2.2. Przyczyny upośledzenia umysłowego i ich klasyfikacje – ujęcie interdyscyplinarne.....	43
2.3. Upośledzenie umysłowe a choroba psychiczna – podobieństwa i różnice.....	47
2.4. Niepełnosprawność intelektualna jako kategoria społeczna.....	49
2.5. Miejsce osoby niepełnosprawnej intelektualnie w społeczeństwie.....	51
2.6. Realizacja idei podmiotowości osoby upośledzonej umysłowo.....	55
Rozdział III. Miejsce osoby niepełnosprawnej intelektualnie w systemie pomocy społecznej	61
3.1. Polityka państwa wobec osób niepełnosprawnych intelektualnie – rozwiązania systemowe.....	62
3.2. Instytucjonalizacja opieki nad osobami upośledzonymi umysłowo.....	67
3.2.1. Dom pomocy społecznej w strukturze polityki społecznej i systemie prawa.....	68
3.2.2. Realizacja zadań pomocowych w instytucjonalnych w warunkach domu pomocy społecznej.....	71
3.3. Miejsce osoby upośledzonej umysłowo w instytucjonalnym systemie pomocy społecznej – podsumowanie.....	74
Rozdział IV. Metodologia badań	79
4.1. Cel i przedmiot badań.....	79
4.2. Charakterystyka terenu badań.....	79
4.3. Techniki badawcze.....	81
4.3.1. Wywiad swobodny.....	82
4.3.2. Obserwacja uczestnicząca.....	84
4.3.3. Analiza materiałów zastanych.....	85

4.4. Metody jakościowe zastosowane w badaniu środowiska osób upośledzonych umysłowo	86
4.4.1. Metodologia teorii ugruntowanej.....	89
4.4.2. Badanie etnograficzne.....	91
4.4.3. Etnografia a teoria ugruntowana – porównanie metod	94
4.5. Uzasadnienie wyboru określonych metod i technik badawczych.....	97
4.6. Charakterystyka badań w środowisku osób upośledzonych umysłowo	98
4.6.1. Poziom percepcji i kompetencje językowe badanych a zdobywanie danych empirycznych.....	98
4.6.2. Neutralność a zaangażowanie emocjonalne badacza-obszawatora.....	100
4.6.3. Przemiana roli oraz dynamika tożsamości badacza.....	101
4.7. Etyka badań a niepełnosprawność intelektualna – moralne granice eksploracji terenowej.....	104

Rozdział V. Porozumiewanie się, rozumienie, porozumienie – proces budowania ładu interakcji w społecznej przestrzeni DPS.....

5.1. Analiza funkcji komunikacyjnych	107
5.1.1. Sens i znaczenie komunikowania się w instytucji opiekuńczej.....	107
5.1.2. Rodzaje i sposoby porozumiewania się podopiecznych z opiekunami	110
5.1.3. Reguły komunikowania się personelu z mieszkańcami.....	119
5.1.4. Poziomy porozumienia – problematyka intencjonalność i istotności komunikatu	122
5.1.5. Znaczenie aktu komunikacji i porozumiewania się – podsumowanie.....	123
5.2. Konstruowanie „rzeczywistości” instytucjonalnej DPS	125
5.2.1. Rekonstruowanie biografii mieszkańca	125
5.2.2. Reinterpretacje znaczeń dokonywane na poziomie językowo-pojęciowym.....	131
5.2.3. Proces typifikacji i kategoryzowania	137
5.2.4. Środowiskowe normy i metanormy	142
5.2.5. Instytucjonalne rytuały i zwyczaje.....	145
5.2.6. System wartości funkcjonujących w domu pomocy społecznej.....	147
5.3. Negocjacyjny wymiar relacji interpersonalnych	151
5.3.1. Relacje partnerskie a wymagania profesjonalizacji pracy	151
5.3.2. Percepcja potrzeb podopiecznych i ich realizacja przez personel	154
5.3.3. Podejmowanie ról <i>quasi</i> -rodziny <i>versus</i> perspektywa zadaniowa.....	160
5.4. Porozumiewanie się, rozumienie, porozumienie – podsumowanie.....	166

Rozdział VI. Elementy (dez-)organizujące ład społeczny DPS.....

6.1. Kontekst niepewność relacji interpersonalnych personelu i podopiecznych.....	169
6.2. Aktywne działania mieszkańców destabilizujące porządek instytucjonalny.....	173
6.2.1. Sytuacje konfliktowe i konflikty	174
6.2.2. Agresja i autoagresja podopiecznych.....	178
6.3. Zaniechania działań mieszkańców prowadzących do destabilizacji instytucjonalnego porządku	182
6.3.1. Bierność i wycofanie podopiecznych	183
6.3.2. Roszczeniowa postawa mieszkańców.....	187
6.4. Emocjonalny kontekst pracy personelu	190
6.4.1. Odwrażliwiająca rutynizacja pracownika	192
6.4.2. Emocjonalna nadwrażliwość pracownika.....	194
6.5. Konsekwencje emocji w miejscu pracy.....	196
6.5.1. Błędy popełnianie przez personel jako efekt zaangażowania emocjonalnego	196
6.5.2. Konsekwencje interpersonalne popełnianych błędów	198
6.5.3. Emocje w miejscu pracy – stres i destrukcja tożsamości zawodowej	201

Rozdział VII. Kontrola i podporządkowanie <i>versus</i> autonomia i niezależność	207
7.1. Ład interakcji – między autonomią a kontrolą	207
7.2. Płaszczyzny kontroli i autonomii w domu pomocy społecznej	220
7.2.1. Przestrzeń i czas	220
7.2.2. Ciało i cielesność	225
7.2.3. Manipulowanie i zarządzanie wrażeniami	230
7.2.4. Rola autorytetu i bliskich relacji	234
7.2.5. Samodzielność, niezależność – aktywność mieszkańców	238
7.3. Kontrola <i>versus</i> autonomia – podsumowanie	241
Rozdział VIII. Dom pomocy społecznej i jego otoczenie	245
8.1. Przestrzenne i systemowe powiązania oraz społeczne zależności	245
8.2. Mikrośrodowisko społeczne otoczenia domu pomocy	248
8.3. Reguły wzajemności i obszary sporne – społeczny wymiar otoczenia DPS	251
Rozdział IX. Proces socjalizacji pracownika i mieszkańca	255
9.1. Nabywanie umiejętności przystosowawczych.....	255
9.2. Przenikanie się życia zawodowego i prywatnego osób zatrudnionych w domu pomocy	257
9.3. Wydarzenia przełomowe w biografii pracownika domu pomocy społecznej	259
9.4. Satysfakcja z pracy jako element budowania i podtrzymywania tożsamości zawodowej pracownika DPS.....	261
9.5. Proces socjalizacji pracownika i mieszkańca – podobieństwa i różnice	263
9.5.1. Dom pomocy społecznej jako miejsce życia oraz miejsce pracy	263
9.5.2. Nabywanie perspektywy mieszkańca przez osobę upośledzoną umysłowo	265
9.5.2.1. Proces przyjmowania roli i stawania się członkiem instytucji opiekuńczej.....	265
9.5.2.2. Instytucjonalne uwarunkowania percepcji siebie osób upośledzonych umysłowo.....	267
9.5.2.3. Rola środowiska społecznego oraz otoczenia instytucjonalnego w procesie stawania się mieszkańcem domu pomocy	270
9.5.3. Praca, zawód, profesjonalizm – proces stawania się pracownikiem domu pomocy społecznej dla osób upośledzonych umysłowo.....	276
Podsumowanie	285
Bibliografia	291
Spis tabel	303
Aneksy	305

WSTĘP

„Ujawnianie przygodności ładu społecznego” może być w pewnym sensie potraktowane jako funkcja i wyznacznik roli społecznej osób upośledzonych umysłowo. Obserwując bowiem ich sposób radzenia sobie, a raczej nieradzenia, ze standardowymi działaniami, gestami czy rytuałami, możemy sobie uświadomić, jak wiele społecznych oczekiwań musimy spełniać my sami.

Elżbieta Zakrzewska-Manterys (2010: 124)

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że postawy społeczeństwa wobec osób niepełnosprawnych ewoluowały od „prawa naturalnej selekcji poprzez dyskryminację, wyniszczenie, postawę izolacji, segregację do obecnie propagowanej opieki oraz integracji” (Olszewski 2005: 107). Proces włączania osób niepełnosprawnych we wszelkie sfery życia ludzi sprawnych na zasadach równouprawnienia i koegzystencji zdaniem współczesnych badaczy odbywa się zgodnie z zasadami idei integracji i normalizacji (Krause 2004: 40).

Dla powodzenia tych działań niezbędne jest zaangażowanie instytucji państwowych, organizacji pozarządowych, a także pełnosprawnych członków społeczeństwa, w tym przede wszystkim najbliższego otoczenia osoby upośledzonej umysłowo. Skuteczność realizacji idei integracji i normalizacji jest w dużej mierze wypadkową właściwego funkcjonowania wszystkich tych podmiotów. Z tego względu nie tylko osoba upośledzona intelektualnie, ale też jej środowisko rodzinne jest obecnie obiektem zainteresowania przedstawicieli różnych dziedzin naukowych oraz praktyków „od pomagania”. Coraz więcej uwagi poświęca się również kwestii integracji osób wykluczanych poza nawias głównego nurtu życia społeczeństwa, co znajduje swój wyraz w polityce państwa oraz konstrukcjach aktów prawnych gwarantujących interesy wrażliwej na marginalizację grupy obywateli.

Pomimo zachodzących zmian oraz szeroko zakrojonych działań ukierunkowanych na polepszenie sytuacji osób niepełnosprawnych, nadal istotnym czynnikiem hamującym proces integracji są pokutujące w społeczeństwie stereotypy i negatywne opinie na temat upośledzenia oraz ludzi dotkniętych różnymi dysfunkcjami psychofizycznymi (Korzon 2004).

Jak podaje Antonina Ostrowska (1997), przyczyną niewłaściwych postaw ludzi pełnosprawnych wobec osób upośledzonych jest lęk przed odmiennością; obawy przed ich niesamodzielnością; brak wiedzy i doświadczeń osobistych oraz nieumiejętność zachowania się w towarzystwie niepełnosprawnych. Krytycznie do sytuacji osób upośledzonych umysłowo odnosi się Elżbieta Zakrzewska-Manterys

(2010: 41), której zdaniem osoby te pozostają na marginesie życia społecznego, „beznadziejnie samotni”, „bardziej wykluczeni niż inni wykluczeni [...], są marginesem marginesu nie tylko dlatego, że podlegają systemowi wykluczeń, lecz także pozostają oddzielni od innych wykluczonych, poprzez to, że ich sytuacja jest >nieciekawa<, nie pobudza do dyskursu”.

Negatywnym zjawiskiem, które w znaczącym stopniu obniża możliwość realizacji idei normalizacji oraz integracji – jest także niewydolność rodziny i brak właściwych postaw ze strony najbliższego otoczenia (por. Warzywoda-Kruszyńska 1999: 24). Ponieważ krewni nie zawsze mogą w prawidłowy sposób wypełniać swoje powinności względem niepełnosprawnych członków rodziny, rolę tę przejmuje państwo, podejmując szereg działań w zakresie zapewnienia odpowiednich warunków egzystencji osobom upośledzonym. Jedną z alternatyw, jakie oferuje państwo, jest umieszczenie osoby niepełnosprawnej w domu pomocy społecznej.

Jest to jednak rozwiązanie, które bywa często utożsamiane z uprzedmiotowieniem jednostki, a przywoływanie teoretycznych wyjaśnień, takich jak chociażby goffmanowska instytucja totalna, dopełnia obrazu nieprzyjaznej, dehumanizującej i bezdusznej instytucji. Człowiek w takim środowisku jest zazwyczaj postawiony w roli „skazańca-zesłańca”, bezwolnego, pozbawionego jakiegokolwiek wpływu na swój los. Przyjmując taką wizję człowieka w placówce opiekuńczej, trudno jest doszukiwać się dla niego przestrzeni życiowej, w której mogłaby być realizowana idea normalizacji.

Z drugiej strony należy pamiętać, że część pomocy państwa z konieczności realizowana jest w formie instytucjonalnej, mimo że coraz powszechniejszy staje się wariant środowiskowy. Ten ostatni zyskał zresztą rzeszę zwolenników jako alternatywa wobec umieszczania osób potrzebujących w placówkach opiekuńczych, za czym przemawiać mają argumenty odnoszące się tak do niemożności realizacji idei podmiotowości jednostki w warunkach instytucjonalnych, jak też do negatywnych skutków społecznych i ekonomicznych takiego rozwiązania. Jednak nie w każdej sytuacji model środowiskowy ma uzasadnienie i nie zawsze może mieć zastosowanie. Nie sposób więc zrezygnować z instytucjonalnej formy udzielania wsparcia i pomocy, zwłaszcza gdy inne jej postacie mogą być nieosiągalne. Trzeba bowiem pamiętać, że o możliwości zastosowania, jak również o skuteczności pomocy środowiskowej decyduje zarówno stan psychiczny, emocjonalny czy umysłowy niepełnosprawnego, jak i kondycja jego najbliższego otoczenia. Niewydolność rodziny (m.in. wynikająca z sytuacji patologicznej, ograniczonych zasobów materialnych czy niemożności opieki sprawowanej przez starzejących się rodziców dorosłych i niepełnosprawnych dzieci) powoduje konieczność ingerencji państwa, które stara się zapewnić odpowiednie warunki egzystencjalne dla osób potrzebujących, pozbawionych innych możliwości funkcjonowania. Jedną z podstawowych form takiej pomocy jest właśnie umieszczenie osoby niepełnosprawnej w specjalnie do tego celu stworzonych i przystosowanych ośrodkach, takich jak dom pomocy społecznej.

System opieki instytucjonalnej nad osobami upośledzonym umysłowo wydaje się być na stałe wpisany w pejzaż naszego życia społecznego. Będzie on bowiem obecny dopóty, dopóki wśród nas znajdują się osoby niepełnosprawne intelektualnie, którym krewni, bliscy czy środowisko zamieszkania nie są w stanie zagwarantować podstawowej opieki i pomocy. Co więcej, o ile nadal będziemy mieli do czynienia z odmiennymi stanowiskami wyrażanymi przez zwykłych członków społeczeństwa, przedstawicieli nauki i praktyków „od pomagania”, a dotyczącymi „rzeczywistości” warunków życia w domach pomocy, problematyka egzystencji człowieka upośledzonego umysłowo, umieszczonego w domu pomocy będzie ciągle aktualna.

Dlatego właśnie przedmiotem badań niniejszej pracy uczyniono system społeczny placówek opiekuńczych obserwowany z perspektywy interakcji mieszkańców i pracowników domu pomocy społecznej przeznaczonych dla osób upośledzonych umysłowo. Na płaszczyźnie stosunków interpersonalnych analizie poddano charakter oraz zakres oddziaływania instytucji opiekuńczych na ludzi niepełnosprawnych intelektualnie z punktu widzenia zaspokajania ich egzystencjalnych potrzeb, poszanowania praw i realizacji idei podmiotowości.

W książce została przedstawiona sytuacja życiowa niepełnosprawnego intelektualnie mieszkańca domu pomocy społecznej. Przede wszystkim skoncentrowano się na zagadnieniu realizacji potrzeb człowieka upośledzonego umysłowo w placówce opiekuńczej oraz na kwestiach integracji wewnątrzśrodowiskowej i normalizacji życia w warunkach instytucjonalnych.

Ową problematykę rozpatruje się z dwóch perspektyw. Pierwszej, wywodzącej się z goffmanowskiej wizji instytucji totalnej, w której jednostkę przedstawia się jako uprzedmiotowiony obiekt działań innych osób, demaskując sytuację izolowania i zależności osobistej (co w przypadku klientów pomocy społecznej szczególnie uwidacznia się w przypadku osób niezaradnych życiowo, niezdolnych do samodzielnej egzystencji, które z tej racji umieszczone zostały w specjalistycznych ośrodkach całodobowej opieki i nadzoru). Druga perspektywa prezentuje model relacji personelu i podopiecznych, charakteryzujący się indywidualistycznym podejściem do potrzeb osoby niepełnosprawnej, z poszanowaniem jej prawa do autonomii i samostanowienia.

Konfrontacja tych dwóch perspektyw i obszarów zagadnień, tj. „normalizacji” życia mieszkańca DPS, a z drugiej strony negatywnych konsekwencji, jakie stwarza przyjęcie roli podopiecznego takiej placówki, jest przedmiotem dociekań badawczych autora.

Przy czym zasadniczym celem badań było ukazanie procesu kreowania, podtrzymywania i rekonstruowania porządku społecznego w kontekście relacji interpersonalnych pracowników z niepełnosprawnymi intelektualnie mieszkańcami domu pomocy społecznej. Specyfika i charakter wzajemnych oddziaływań przedstawicieli tych dwóch środowisk, a także ich rola jako podmiotów aktywnie współuczestniczących w procesualnym wymiarze budowania ładu interakcji

stanowiły fundament dla poszukiwania odpowiedzi na pytanie: W jaki sposób i przy użyciu jakich mechanizmów udaje się osiągnąć wewnętrzną równowagę i względną stabilizację instytucji pomocowo-opiekuńczej (domu pomocy społecznej), skoro występują w niej sprzeczne interesy, istnieją siły destabilizujące cały układ, a główni aktorzy – niepełnosprawni intelektualnie podopieczni oraz personel – którzy przynależą do różnych światów?

Koncentrując się na opisie i analizie interakcyjnych podstaw konstruowania i podtrzymywania ładu społecznego w instytucjonalnych warunkach domu pomocy społecznej, podejmowana jest próba zrozumienia danego „fragmentu” rzeczywistości oraz nakreślenia jego charakteru i specyfiki. Zamiarem autora, poza poznawczym znaczeniem prowadzonych badań, jest również położenie nacisku na ich wymiar aplikacyjny, poprzez praktyczne wykorzystanie wyników badań i ich zastosowanie w realizacji zadań pomocowych, a tym samym poprawy działania domu pomocy społecznej jako specyficznej organizacji świadczącej usługi opiekuńczo-wychowawcze dla osób niepełnosprawnych intelektualnie.

ROZDZIAŁ I

PODSTAWY TEORETYCZNE BADAŃ

Wstępem do rozważań nad konstruowaniem ładu społecznego w instytucjonalnych warunkach domu pomocy społecznej dla osób upośledzonych umysłowo będzie krótka charakterystyka najważniejszych podejść teoretycznych, które stanowiły główną perspektywę postrzegania oraz interpretowania interesujących autora książki zjawisk i fenomenów społecznych. Wszystkie stosowane w niniejszej pracy koncepcje wyrastają z wspólnego paradygmatu interpretatywnego, którego początków poszukiwać należy w idei pragmatyzmu społecznego (Szacki 2002: 545–548). Zgodnie z założeniami pragmatyzmu, człowiek jest istotą dynamiczną i twórczą, otoczenie zaś jest źródłem możliwości, a nie bezwzględnych determinant, wyznaczających ogólne trendy rozwoju jednostki. Jak podaje Jerzy Szacki (*ibidem*: 546), „kluczowe znaczenie miała zaproponowana przez pragmatystów koncepcja człowieka, która nie pozostawiała miejsca ani na jego wyobrażenie jako gotowego wytworu przyrody, ani też na koncepcję >tabula rasa< poddającego się biernie oddziaływaniu środowiska przyrodniczego i społecznego”. John Dewey (1910 [1988]), jedna z czołowych postaci pragmatyzmu, kładł nacisk na proces ujarzmiania środowiska przez ludzi, którzy czynią to dzięki umiejętności myślenia i zdolności abstrakcyjnego wyobrażania sobie samych siebie i właściwości swojego otoczenia (Turner 2004: 399). Pragmatyzm społeczny zakładał, że zarówno człowiek wpływa na otoczenie, jak i środowisko, bezpośrednio oddziałując na jednostkę, generuje określone zmiany w niej samej. Kluczowym zaś elementem, umożliwiającym zaistnienie owych procesów, jest komunikowanie doświadczeń innym jednostkom oraz przyjmowanie takich komunikatów od nich. I to właśnie procesualność relacji świadomych jednostek oraz dynamiczny wymiar zmieniającej się pod wpływem działań ludzi rzeczywistości społecznej stały się punktem odniesienia dla opierających się na gruncie pragmatyzmu społecznego teorii socjologicznych.

Z bogatej spuścizny koncepcji teoretycznych, które swoje narodziny i rozwój zawdzięczają pragmatyzmowi społecznemu, zaprezentowany zostanie tylko niewielki ich wycinek. Autor książki skoncentrował się na wybranych elementach niektórych tylko koncepcji teoretycznych, wpisujących się w ramy paradygmatu interpretatywnego, tak aby przybliżyć ich najważniejsze założenia w stopniu, który pozwoli uchwycić sens owej perspektywy i stworzy w ten sposób tło dla prezentowanych w dalszej części rozważań.

1.1. Ład społeczny w teorii myśli socjologicznej

W dziejach myśli socjologicznej można znaleźć dwa przeciwstawne stanowiska, odnoszące się do kwestii tworzenia i trwania ładu społecznego. Pierwsze z nich zakłada, że porządek społeczny jest wytworem celowych działań ludzkich. A zatem można go świadomie tworzyć, udoskonalać, dostosowywać do cech natury ludzkiej, wykorzystując do tego ludzką wolę. Drugie stanowisko opiera się na założeniu, że ład społeczny jest bytem kształtującym się spontanicznie i niezależnie od ludzkiej woli, choć u jego podstaw mogą istnieć różne (inne poza wolą) uwarunkowania, takie jak prawo natury, instynkty, interesy itp. (Golka 2005: 14).

Na zagadnienie porządku społecznego patrzeć można zatem z wielu perspektyw, a wielość poglądów dowodzi braku jednolitego podejścia w tym zakresie. Jak się wydaje, nie istnieje nawet zestaw kryteriów, który można byłoby traktować jako kanoniczny i wedle którego udało by się określić rodzaje ładu (Kasperek 2002: 83).

Współcześnie, główna linia rozróżnienia wytyczona została równoległe z podziałem paradygmatycznym, na nurt normatywny i interpretatywny. Jak pisze Marek Gorzko (2008: 27), „ta oś sporu zastąpiła wcześniejsze podziały na socjologię humanistyczną i pozytywistyczną”. W tabeli 1 zamieszczono najbardziej charakterystyczne cechy różnicujące te dwa podejścia teoretyczne co do kwestii ładu (porządku) społecznego (por. Manterys 2008: 56).

Tabela 1. Porównanie koncepcji ładu społecznego z perspektywy paradygmatu normatywnego i interpretatywnego

Normatywna koncepcja ładu społecznego	Interpretatywna koncepcja ładu społecznego
Orientacja makrosocjologiczna	Orientacja mikrosocjologiczna
Metodologiczny kolektywizm i indywidualizm	Metodologiczny sytuacjonizm
Przedmiot refleksji badawczej: indywidua i kolektywy	Przedmiot refleksji badawczej: interakcje społeczne
Zachowania jednostek determinowane przez system wartości, norm i wzorów	Jednostka to obdarzony jaźnią podmiot, konstruujący i negocjujący działania podczas interakcji w toku ciągłej interpretacji znaczeń
Teoretyczne podstawy: tradycyjnie pojmowane struktury i układy ról oraz statusów społecznych, a także zogniskowanie na zinstytucjonalizowanych strukturach determinujących działania i interakcje	Teoretyczne podstawy: procesy interakcji oraz poznawczo-symboliczne kompetencje uczestników życia społecznego

Źródło: opracowanie własne na podstawie Manterys 2008: 56; Piotrowski 1998: 9 i dalsze oraz Gorzko 2008: 27–30.

W orientacji normatywnej pojęcie ładu społecznego sprowadza się do przywiązywania szczególnej uwagi do istnienia wartości, norm oraz wzorów determinujących zachowania lub działania społeczne, „czyli narzucających logikę wyboru

czynności przed jej urzeczywistnieniem, a więc preegzystujących w stosunku do zmiennych i zróżnicowanych kontekstów sytuacyjnych jako swoisty program” (Piotrowski 1998: 9). Zasadnicze znaczenie mają tutaj, traktowane jako składniki kultury, normy, wartości oraz wzory zaimplementowane w toku socjalizacji, a więc wchodzące w obręb osobowości. Tworzą one zakres wymagań i aprobowanych społecznie możliwości zaspokajania potrzeb jednostek. Ustanowienie porządku normatywnego wiąże się bezpośrednio z ukształtowaniem jednolitego systemu symbolicznego, który ma zapewnić członkom zbiorowości wspólnie podzielane znaczenie przypisywane obiektom i zdarzeniom wchodzącym w ramy sytuacji działania.

Jak podaje Andrzej Piotrowski (*ibidem*), „osiągnięcie zgodności poznawczej odbywa się przez stabilizację związków postrzeżeniowych między cechami obiektów i zdarzeń a cechami dopuszczalnych wariantów czynności, przy czym utrwalenie bądź zmiana takich związków tłumaczone są najczęściej w terminach teorii uczenia się”. Impulsem do działania stają się dla jednostek określone dyspozycje, które są bezpośrednio związane z kulturowymi oczekiwaniami co do sposobu zaspokajania potrzeb. Ów normatywny model działania jest ściśle sprzężony z strukturalistycznym ujęciem procesu komunikowania, którego podstawową jednostką analizy jest sytuacja społeczna zawierająca zadania-cele, reguły ich osiągania, a także przypisane uczestnikom statusy oraz role społeczne. Natomiast rozumienie sytuacji będzie polegało na jej identyfikacji w kategoriach kulturowo określonego zasobu etykiet, a także „podporządkowania działań trwale przyswojonym wzorom przypisującym danemu typowi sytuacji odpowiednie zespoły wzajemnych oczekiwań odnoszących się do ról i statusów społecznych uczestników sytuacji” (*ibidem*: 10). Zatem rola jednostki w odniesieniu do definiowania sytuacji będzie sprowadzała się do biernej identyfikacji cech kontekstu oraz mechanicznej aplikacji uprzednio przyswojonych wzorów działań i zachowań.

Orientacja normatywna, charakterystyczna dla koncepcji strukturalno-funkcjonalnej, kulturalizmu socjologicznego i antropologicznego, opiera się zatem na założeniu, że zbiór reguł, norm oraz wzorów porządkujących działania społeczne ma charakter determinujący akty działania aktorów społecznych (Piotrowski 1998: 12; Gorzko 2008: 27).

W przeciwieństwie do niej, w orientacji interpretatywnej, do której zalicza się interakcjonizm symboliczny, fenomenologię społeczną Alfreda Schütza, etnometodologię Harolda Grafinkla (1967), socjologię poznawczą Aarona V. Cicourela (1989), a także socjologię dramaturgiczną Ervinga Goffmana, nie neguje się roli interakcji oraz zachowań społecznych pełniących trwale identyfikacje, jakie osiągane są przez podmiot w trakcie nabywania przez niego biograficznych doświadczeń jak również strukturalnych ram działania uznawanych w socjologii za elementy systemu społecznego. Owe identyfikacje tworzą natomiast ramy i zasoby znaczeniowe, które podlegają interpretacjom uczestników procesów społecznych, a także „są refleksyjnie włączane w projekty działań jako fragmenty wiedzy potocznej o warunkach działania, a nie czynniki determinujące interakcje poza refleksyjnością podmiotów” (Piotrowski 1998: 25).

Zarówno fenomenologia społeczna, etnometodologia, interakcjonizm symboliczny, jak i koncepcja dramaturgiczna Goffmana wobec takich aspektów społeczeństwa jak struktury czy systemy zinstytucjonalizowanego ładu społecznego odkrywają możliwość sytuacyjnego i autonomicznego uporządkowania działań. Struktury ról, statusów i norm instytucjonalnych ujmowane są z perspektywy tej orientacji, „jako powierzchniowa warstwa ładu, będąca wynikiem refleksyjnej pracy umysłu ludzkiego, kierującego procedurami lub regułami tworzenia bądź przypisywania sensu dziejącym się w sytuacjach zdarzeniom” (*ibidem*: 79).

Biorąc pod uwagę stosunek tych dwóch nurtów paradygmatycznych do problematyki ładu (porządku) społecznego, trudno byłoby szukać pełnej lub łatwo osiągalnej komplementarności między obiema orientacjami. Pod pewnymi względami mogą się one uzupełniać, pod innymi nie. Zarówno jedna, jak i druga koncepcja znajduje swoich zwolenników i przeciwników, którzy podkreślają walory bądź wskazują wady założeń teoretycznych każdej z nich¹.

Bez względu na zarysowujące się różnice zdań zwolenników oraz przeciwników trzeba stwierdzić, że obie orientacje mogą być trudne do przyjęcia bez żadnych zastrzeżeń, zwłaszcza w swej skrajnej postaci. Jeśli bowiem orientacja normatywna cierpi na redukcjonizm socjologiczny wynikający z przesocjalizowanej wizji człowieka, to interpretatywna może budzić obawy ze względu na skłonność do redukcjonizmu, który byłoby najlepiej nazwać kognitywnym (Piotrowski 1998: 26; Gorzko 2008: 27–28).

Poniżej zaprezentowano nieco poszerzoną analizę koncepcji wywodzących się z nurtu normatywnego i interpretatywnego, przy czym z uwagi na przyjętą w niniejszej pracy perspektywę teoretyczną skupiono się głównie na tej ostatniej.

1.2. Ład społeczny w ujęciu normatywnym

Przedstawiciele funkcjonalizmu strukturalnego, jednego z głównych nurtów orientacji normatywnej, sugerowali, że system społeczny powinien być tak zbudowany, aby zapewniał sobie samemu oraz jego poszczególnym składnikom możliwie najlepsze szanse trwania i rozwoju. Funkcjonalistyczne ujęcie ładu społecznego związane z postacią Emile’a Durkheima oraz Talcotta Parsonsa koncentruje się na roli wspólnych norm i wartości w utrzymaniu spójności społeczeństwa (*Encyklopedia socjologiczna* 1998, t. 2: 175). Dla Durkheima centralną kategorią, wyjaśniającą idee porządku społecznego, była moralność. Zaproponowany przez niego dialektyczny podział na solidarność mechaniczną i solidarność organiczną wyjaśnia dwa podstawowe scenariusze, według których zbiorowości dążą do utrzymania względnej równowagi umożliwiającej trwanie porządku społecznego. Zgodnie

¹ Przykładem takiego sceptycyzmu względem założeń paradygmatu interpretatywnego a zarazem obrony teorii wypływających z nurtu normatywnego jest stanowisko Jacka Wodza (1985: 18–23).

z pierwszym podejściem, właściwym społeczeństwom preindustrialnym, fundamentem ładu były wspólnie podzielane poglądy oraz wartości, stanowiące domenę świadomości zbiorowej. W drugim przypadku, gdy Durkheim wspomina o solidarności organicznej, odwołuje się do współzależności wywodzącej się z socjalizacji oraz różnicowania strukturalnego. Podstawę spójności społecznej stanowi, wynikające ze stowarzyszania się, moralne ograniczenie egoizmu (Durkheim 1999).

Parsons podobnie jak Durkheim dostrzegł znaczenie konsensusu moralnego jako warunku koniecznego do zaistnienia ładu społecznego. Postrzegał on, posługując się pojęciami Durkheima, solidarność organiczną jako zmodyfikowaną formę świadomości zbiorowej. Twierdził również, że akceptacja wartości poprzez uwewnętrznienie norm jest podstawą integracji współczesnych społeczeństw (Parsons 1972).

Podstawą wprowadzania ładu w relacje społeczne dla zwolenników funkcjonalizmu jest zestaw norm i reguł, porządkujących i strukturalizujących życie jednostki. Procesem, który odgrywa najważniejszą rolę, jest wychowanie i socjalizacja, zwłaszcza ta, dotycząca wczesnych lat życia człowieka. To internalizacja określonych wzorów zachowań, będących swego rodzaju wewnętrznym imperatywem działań jednostki oraz zewnętrznie usankcjonowane zasady, tworzą podstawy dla zgodnego z oczekiwaniami społeczeństwa działania każdego z nas. Owo działanie wpisane jest w szerszy kontekst warunków strukturalnie i funkcjonalnie określających sposób i zakres możliwych aktywności człowieka. Każde zaś odejście od legitymizowanego społecznie porządku stanowić będzie potencjalny element destabilizujący i z tej racji uznawane zostaje jako szkodliwe dla całego systemu. Wszystkie zaś działania tego typu nazywane będą dewiacyjnymi, a osoby zachowujące się w taki sposób, dewiantami².

W literaturze socjologicznej można znaleźć wiele przykładów teorii i koncepcji ładu rozwijanych na gruncie orientacji normatywnej, które skupiają się na aspektach społeczno-kulturowych. Wspólne dla nich jest uwikłanie ładu w problematykę aksjologiczną, gdzie jego istota opiera się na consensusie wartości i wzorów zachowań. Jak podaje Wojciech Świątkiewicz (1986: 55–56), ład może być w tej perspektywie rozpatrywany w kategoriach normatywnych i operatywnych. W pierwszym przypadku ład jest utożsamiany z wizją życia zbiorowości opartą na doktrynie społeczno-politycznej i w tym znaczeniu stanowi wartość nadrzędną oraz autoteliczną. W drugim rozumieniu ład jest ujmowany jako spektrum dychotomicznych procesów integrujących i dezintegrujących społeczeństwo.

Pozostając w nurcie kulturowo-aksjologicznym, Florian Znaniecki wprowadza podział na ład:

– zgodności poszczególnych systemów czynności ludzkich jako systemów wartości z kulturowymi wzorcami i normami;

² Przez zachowania dewiacyjne zwolennicy koncepcji normatywnej rozumieją odstępstwo od kanonu norm i normalności związanej ze szkodą oraz ponoszonymi z tego tytułu kosztami społecznymi (Świątkiewicz 1986: 41).

- funkcjonalnej współzależności w obrębie aksjonormatywnie zorganizowanych systemów czynności;

- związków przyczynowych pomiędzy zmianami w czynnościach i systemach czynności, a wpływami zewnętrznymi, jakim owe czynności podlegają;

- genetyczny, dotyczący pojawiania się nowych systemów (1979: 633–634).

Florian Znaniecki, rozpatrując kwestie ładu społecznego, swoje wysiłki kładł przede wszystkim na uwypuklenie specyfiki ładu kulturowego, który przeciwstawił ładowi naturalnemu. Dokonując podziału na wyżej wskazane rodzaje ładu, autor ten stosuje kryterium podziału oparte na przyjętym przez siebie rozumieniu zjawisk kulturowych. Warunkiem zachowania ładu w społeczeństwie jest zatem aksjonormatywny porządek społeczny wzajemnego oddziaływania na siebie jednostek uwikłanych w wykonywanie różnego rodzaju czynności i działań podtrzymujących stan względnej, choć dynamicznej równowagi społecznej (*ibidem*: 677).

Z kolei Stanisław Ossowski (1983: 80–83), czyniąc podstawą swoich rozważań działania i stosunki społeczne przebiegające według kulturowo zdefiniowanych wzorców, wyróżnia cztery rodzaje ładu społecznego. Typologię tę konstruuje, biorąc za kryterium podziału, interferencje oraz koordynację myśli i decyzji, które w konsekwencji mają przesądzać o postępowaniu jednostek w ramach poszczególnych zbiorowości (zob. Świątkiewicz 1986: 57).

Pierwszym rodzajem, wyodrębnionym przez Ossowskiego, jest ład przedstawień zbiorowych, który charakteryzuje się silnym oddziaływaniem tradycyjnych wzorców, podlegających międzypokoleniowej transmisji w ramach utrwalonych procesów socjalizacji i wychowania. Normy i wzory stanowią zasób schematycznych dyspozycji, co prowadzi do ograniczenia refleksyjności jednostek oraz wyłączenia zasady interferencji decyzji. Gwarantem porządku społecznego są więc zinternalizowane normy i wartości (Ossowski 1983: 83). Warto podkreślić, że ład przedstawień zbiorowych odpowiada koncepcji solidarności mechanicznej Durkheima.

Drugi rodzaj ładu, zwany monocentrycznym, zakłada istnienie wspólnego ośrodka decyzyjnego, co jednocześnie oznacza niemal całkowite wykluczenie interferencji decyzji jednostek, dzięki systemowi rozgraniczenia kompetencji i ścisłych jednostronnych zależności. W sferze psychologicznej ta forma ładu przejawia się w podporządkowaniu myśli i uczuć władzy zwierzchniej, ideałem zaś byłby w takim przypadku nieugięty konformista wobec obowiązujących w danej chwili wzorców, który równocześnie byłby zdolny do ich odrzucenia, gdyby wydane zostały mu takie właśnie dyspozycje (taką postawę Ossowski określa mianem konformizmu sytuacyjnego – 1983: 85–86).

Jeśli porządek społeczny osiągnany jest automatycznie w procesie interakcji i wzajemnych ustaleń między jednostkami respektującymi podstawowe normy współżycia społecznego, wówczas mamy do czynienia z ładem typu policentrycznego. Jest to sytuacja właściwa dla wielości ośrodków władzy, symetryczności struktury społecznej oraz porozumienia bez przymusu.

Wreszcie, ostatnim typem ładu zaproponowanym przez Ossowskiego, opartym na międzygrupowych porozumieniach, wspólnym uzgadnianiu interesów

oraz udziale każdej jednostki w społecznym planowaniu, jest ład porozumień społecznych. Działania koordynowane są tutaj przez jeden wspólny ośrodek decyzyjny, który włącza interferencje wielu ośrodków myśli i decyzji.

Wyróżnione przez Stanisława Ossowskiego rodzaje ładu są typami idealnymi. Z tego względu, zważywszy na złożoność i różnorodność życia społecznego, rzeczywistość zawiera więcej niż jedną zasadę ładu. Sytuację tę dostrzega zresztą sam autor, wskazując na przykłady instytucji (np. armii i policji w systemie policentrycznym), które nie mieszczą się w jednym z wymienionych typów (*ibidem*: 87).

Inny wymiar ładu społeczno-kulturowego prezentuje Paweł Rybicki (1979), który wychodzi od rozumienia kultury jako kompleksu znaczeń i wartości, obejmujących również czynności oraz ich wytwory. Autor, nawiązując do filozofii bytu, wskazuje na trzy założenia kultury, stanowiące jej istotę i jednocześnie wyznaczające specyfikę jej treści: prawdę, dobro i piękno (Rybicki 1979: 435). Pierwsze założenie odnosi się do wyobrażeń o świecie oraz siłach nim rządzących, „które poza samą sferą pojęć i innego rodzaju przedstawień niosą ze sobą ładunek emocji i woli i w połączeniu tych elementów stwarzają swoistą afirmację lub też negację świata i życia” (*ibidem*: 435). Drugie założenie akcentuje wartości moralne, niosąc ze sobą „imperatywy działania, które mają urzeczywistnić to, co jest uznane za dobro, jak również zakazywać czynności, które poczytuje się za złe w znaczeniu moralnym” (*ibidem*: 437). Ostatnie, trzecie założenie łączy się z odniesieniem wspólnoty kulturowych powiązań do piękna i związanych z nim wartości. Estetyczne aspekty ładu przybierają postać kanonów działania oraz artystycznego tworzenia, których efektem jest określony styl kulturowy (*ibidem*: 441).

Ład społeczno-kulturowy zdaniem Rybickiego oznacza więc hierarchiczne uporządkowanie różnych wartości należących do określonych dziedzin kultury. Trwałość wartości oraz ich gradacja stanowi o stabilności porządku społecznego. W tym ujęciu czynnikami wpływającymi na istnienie ładu jest także proces aktualizacji treści kulturowych połączony z możliwościami ich wewnętrznej adaptacji oraz krystalizowania się nowych związków pomiędzy dziedzinami kultury (Świątkiewicz 1986: 60).

Wszystkie wskazane powyżej koncepcje ładu akcentują te cechy rzeczywistości społecznej, u podstaw których leżą określone warunki kulturowo-aksjologiczne. Mają one bezpośredni wpływ na procesy integracji lub dezintegracji, sprzyjają więc ciągłości kulturowej bądź przeciwnie, przyczyniają się do jej rozbitcia.

O ile teorie funkcjonalistyczne definiowały społeczeństwo jako samoregulujący się system dążący do równowagi i harmonii, gdzie każda zmiana jest przejściem z jednego aspektu ładu do drugiego, o tyle zwolennicy teorii konfliktu (Marks 1962, 1966; Dahrendorf 1969; Simmel 1975 [2005]) podkreślali przede wszystkim sprzeczności, ścieranie się interesów poszczególnych klas, warstw i grup społecznych, a ład społeczny traktowano jako pewien nieosiągalny ideał, który jest jedynie przejawem chwilowego i chwiejnego stanu równowagi. A zatem, o ile w przypadku teorii funkcjonalistycznych ład społeczny oznaczał regułę życia,

to dla przedstawicieli koncepcji konfliktu był on raczej wyjątkiem. Zwolennikiem i głównym propagatorem tej teorii był m.in. Karol Marks (1962, 1966), który podkreślał znaczenie konfliktu w organizacji życia społecznego. Jego zdaniem, źródła niezadowolenia społecznego należy poszukiwać w nierównym podziale zasobów materialnych i politycznych pomiędzy różnymi zbiorowościami, z których każda chce uzyskać więcej owych zasobów niż dotychczas posiada. Konflikt oznacza, że nie ma konsensusu moralnego, a ład społeczny ma zawsze charakter nietrwały. Jest on produktem równowagi władzy pomiędzy rywalizującymi grupami. Posiadający władzę ograniczają do niej grupy słabsze, zaś spójność jest podtrzymywana poprzez przymus gospodarczy, polityczny i prawny oraz biurokratyczną rutynę. Trwanie konfliktu oznacza napięcia i zmianę, a nie trwałość i stabilność systemu.

Dla przedstawicieli teorii funkcjonalistycznej kluczem do struktury społecznej jest moralność, podczas gdy dla wyznawców koncepcji konfliktu społecznego są to stosunki produkcji i interesy grupowe. O ile zatem w przypadku pierwszego rodzaju teorii nacisk kładzie się na integrujące oddziaływanie struktury społecznej, o tyle teorie konfliktu skupiają się na podziałach i stratyfikacji klas społecznych.

Zatem w przypadku ładu społecznego, rozumianego jako pewien dynamiczny układ norm społecznych funkcjonujących w określonej zbiorowości, jego badanie będzie się sprowadzało do wskazania elementów konstrukcyjnych zasad współżycia, a także prezentacji dynamiki tworzenia się i zmian poszczególnych składników ładu wraz z opisem towarzyszących mu reakcji społecznych (Wódcz 1986: 7).

1.3. Ład społeczny w ujęciu interpretatywnym

1.3.1. Symboliczny interakcjonizm a problematyka ładu społecznego

Wyjaśnienia dotyczące problematyki ładu społecznego są z reguły domeną makroteorii, których przedmiotem analizy jest całe społeczeństwo. Z drugiej strony, zupełnie odmienne spojrzenie na reprodukcję porządku społecznego, zachodzącą w trakcie bezpośrednich interakcji pomiędzy członkami tego społeczeństwa, odnajduje się w pracach interakcjonistów symbolicznych, a także orientacji dramaturgicznej czy etnometodologii.

Zwolennicy paradygmatu interpretatywnego, zwłaszcza zaś symbolicznego interakcjonizmu, widzą źródło ładu w procesualnie konstruowanych i stale na bieżąco negocjowanych relacjach pomiędzy partnerami interakcji. Dla nich też perspektywa porządku proponowana przez funkcjonalistów jest nie do zaakceptowania, czego wyrazem może być twierdzenie o przesocjalizowanej wizji człowieka. Jak sugeruje Aleksander Manterys (2008: 66), „rozłożenie analitycznych akcentów między strukturą i procesem decyduje o sposobie pojmowania porządku społecznego”.

O ile więc rzecznicy orientacji interpretatywnej traktują kategorie strukturalne jedynie jako zasób rozumowań potocznych, którymi jaźń aktywnie operuje

konstruując sens działań i w stosunku do których zachowuje znaczną autonomię, o tyle przesocjalizowana wizja człowieka ujmuje te składniki jako sferę zjawisk zdeterminowanych przez kulturę i system społeczny (Piotrowski 1998: 19–20). Z punktu widzenia interakcjonizmu symbolicznego koordynowanie działań nie wypływa – jak utrzymują zwolennicy teorii strukturalistyczno-funkcjonalistycznej – w sposób automatyczny ze struktury społecznej, w jakiej znajdują się ludzie, lecz wynika z potrzeby wynegocjowania porządku w ich życiu przez wspólne z innymi zdefiniowanie sytuacji (Goodman 2001: 99). Elementy sytuacji działania nie są nigdy w pełni dookreślone, a wydarzenia i przedmioty nie pojawiają się w konfiguracjach i sekwencjach na tyle zestandaryzowanych, aby działający podmiot mógł na nie bezrefleksyjnie nałożyć wpojone mu przez kulturę znaczenia (Piotrowski 1998: 19–20). Ludzie nie reagują bezpośrednio na otaczający ich świat, lecz przypisują znaczenia aspektom swego środowiska, a następnie oddziałują na nie w świetle tak przypisanego znaczenia (Goodman 2001: 98). Znaczenia, które organizują działania jednostek, są najistotniejszym elementem w ujęciu interakcjonizmu symbolicznego, natomiast sam akt ich przypisywania jest w społecznym kontekście procesem definiowania sytuacji (*ibidem*: 99). Zdaniem interakcjonistów, jedynie dzięki zdolności ludzi do definiowania sytuacji, a w szczególności do postrzegania siebie samych jako obiektów, możliwe staje się istnienie i trwanie względnie stałych wzorów interakcji. Społeczeństwo zatem tworzy się, utrzymuje i zmienia dzięki zdolności ludzi do myślenia, definiowania sytuacji i autorefleksji (Turner 2004: 421).

Podstawowym procesem umożliwiającym współdziałanie jednostek jest zaistnienie umysłu symbolicznego, mającego swe źródło w interakcji. Świat interakcji, któremu można przypisać ład i porządek, „to produkt omnipotencji jaźni, pozostający nieustukturyzowanym procesem. Obiekty są produktem relacji między działaniem i znaczeniem, którą powołuje do życia niepoohamowana sprawczość aktorów” (Manterys 2008: 18).

Człowiek zyskuje z innymi intersubiektywną łączność poznawczą dzięki zaistnieniu uniwersalnej i zasadniczo takiej samej dla wszystkich, sfery odniesień symbolicznych, zobiektywizowanych w kategoriach języka (Mead 1934 [1975]). Dlatego też interakcjonści symboliczni szczególnie nacisk kładą na zdolność jednostek do tworzenia symboli i posługiwania się nimi w celu wzajemnego komunikowania się.

W tym ujęciu komunikowanie jest fundamentalnym procesem społecznym, a jego celem staje się uzgodnienie sposobu widzenia świata, stworzenie podobnych konstruktów w umysłach osób kontaktujących się wzajemnie w ramach danej kultury (Nęcki 1996: 36). Komunikację rozumie się tutaj jako środek integracji i rozwoju własnego wizerunku, w celu kreacji, trwania i/lub przeciwstawiania się społeczno-kulturowym relacjom (Tyszka 1995: 44).

Rola komunikacji w procesie interakcji nabiera szczególnego znaczenia w tworzeniu się i utrzymywaniu ładu społecznego (Piotrowski 1998: 26). Społeczny porządek życia ma miejsce, gdy zaczynają się stosunki z innymi osobami poprzez dotyk, ton głosu, gest, wyraz twarzy, a potem przez mowę i jej rozumienie oraz wszystko to,

co przekazywane jest przez mowę i jej pochodne (Mucha 1992: 49). Za prekursora takiego podejścia uznaje się George'a H. Meada (1934 [1975]), który rozumiał komunikowanie się jako wymianę podzielanych symboli w celu uzgodnienia znaczeń, jakie mają poszczególne obiekty dla współdziałających ze sobą osób. Na komunikację składają się wszystkie symbole wraz ze środkami ich przenoszenia w przestrzeni i przechowywania w czasie (Mucha 1992: 61). Możliwość komunikowania jest zatem warunkiem różnych form interakcji (Boksański 1989: 62). George H. Mead (1934 [1975]) widział interakcję jako proces wysyłania i odbierania gestów, a w przypadku ludzi – wysyłania kulturowo zdefiniowanych symboli, które niosą ze sobą określone znaczenia. Interakcja ma więc szczególny charakter, jest bowiem zapośredniczona przez znaki, które mają kulturową definicję. Dla Blumera komunikacyjne użycie znaczenia jest procesem konstruowania perspektywy poznawczej, nieustannym wysiłkiem refleksji działającego podmiotu tak, aby swoje działania dostosować do wymogów sytuacji oraz wyrazić własne cele i dążenia (Blumem 1969 [2007]).

„Ustalenie sensu wypowiedzi odbywa się w procesie negocjacji, mającym na celu wykazanie, które ze znaczeń (wypowiedzi językowych, norm, reguł) stanowiących wspólny zasób grupy pozwala osiągnąć plan (współ)działania (lub rozumienie) najlepiej nadających się do rozwiązania pragmatycznych zadań związanych z aktualną interakcją” (Piotrowski 1998: 14). Pojęcie negocjacji odnosi się w socjologii interpretatywnej do procesu uzgadniania znaczeń, wnoszonych przez partnerów interakcji ze zróżnicowanych, zakorzenionych biograficznie perspektyw poznawczych i pragmatycznych (*ibidem*: 15).

Przełomem w myśleniu o porządku negocjacyjnym są ustalenia Anselma Straussa (1978), według którego jakikolwiek porządek społeczny jest porządkiem negocjowanym (Manterys 2008: 69). Rozwiązanie zaproponowane przez Straussa (1978) jest próbą pogodzenia współobecności dwóch kontekstów określających logikę sytuacji społecznych: strukturalnego i negocjacyjnego. Podstawą takiego rozumowania są dwie przesłanki, z których pierwsza dotyczy przeświadczenia o sytuacyjnej dostępności praktycznie wszystkich składników strukturalnych, a co za tym idzie, mogą się one stać przedmiotem negocjacji. Po drugie zaś, tego, że analiza interakcji „twarzą w twarz” dotyczy ciągu transakcji spełnianych w rozlicznych i złożonych kontekstach (*ibidem*: 66). Innymi słowy, „porządek społeczny jest jakością osiąganą w toku interakcji, procesu jawnej lub ukrytej negocjacji, której tworzywo stanowią niewspółmierne cele, motywy, perspektywy, statusy i oczekiwania aktorów. Struktura określa ogólne parametry, tworzy arenę, na której zachodzi proces negocjacji” (*ibidem*).

Negocjacje towarzyszą wszelkim relacjom społecznym i występują na gruncie uwarunkowań strukturalnych, które określają podstawowe „parametry” czy wzory interakcji. A zatem, jak stwierdza Strauss (1993: 249), natura porządku negocjowanego zasadza się, „czy to jawnie czy w sposób domniemany, na sukcesywnym włączaniu w już istniejący korpus ustaleń, porozumień, paktów czy umów, skanalizowanych pod postacią reguł i praktyk organizacyjnych, kolejnych składników ludzkich doświadczeń” (por. Manterys 2008: 67).

Proces interpretacyjny może ujawnić się także w sytuacjach zrutynizowanych, ponieważ sam fakt zdefiniowania sytuacji jako standardowej wymaga ciągłej interpretacji wskazówek zawartych w zachowaniach partnera (Piotrowski 1998: 20). Zdaniem Blumera, normy, reguły i wzory wchodzące w obręb interakcji i działań jako poznawczych aspektów regulacji, podlegają ciągłej (re)interpretacji. Ich ustalenie się nie prowadzi do zmiany podstawowych mechanizmów percepcji i rozumienia sytuacji, tzn. nie prowadzi do zastąpienia refleksyjności przez kulturowo ugruntowane nawyki (Blumer 1969). Reguły są przywoływane lub kreowane za pomocą intencji i refleksyjnych decyzji partnerów. Stosowanie reguły lub postępowanie zgodnie z regułą nie jest zatem po prostu jej aplikacją, wynikającą z wyuczenia się określonego sposobu postępowania. Podejmowanie decyzji bowiem zawiera jako niezbywalny składnik rozstrzygnięcia, dotyczące tego, którą ze znanych reguł można zastosować do sytuacji wymagającej podjęcia decyzji. U podstaw działań zgodnych z regułą (lub sprzecznych) leży interpretacyjny, refleksyjny proces przypisywania znaczeń, który ma swe źródło w samym działaniu (Piotrowski 1998: 22). Jak podaje Aleksander Manterys (2008: 171), „rozszerzenie pojęcia rytuału, wyjście poza standardowe opłotki definiowania jako formalnej ceremonii, oznacza wytyczenie obszaru, który w istocie obejmuje niemalże wszystkie składniki porządku”.

Interakcjonizm symboliczny – zdaniem Manterysa (2008: 78) – przerzuca pomosty pomiędzy procesem i strukturą, interakcją i kulturą, negocjacją i przymusem czy pochodzeniem od poziomu mikro do mezo i makro. Interakcja i kultura traktowane zazwyczaj jako składniki całkiem rozbieżnych analiz, stają się tutaj elementami tego samego porządku społecznego (Denzin 2000: 247).

Krytyka skierowana pod adresem zwolenników normatywnej koncepcji socjologii dotyczy jej założeń sprowadzających *de facto* skomplikowane mechanizmy gry interakcyjnej do zasadniczo nawykowej aplikacji uwewnętrzniczonych wymogów systemu społecznego. Socjologia normatywna ma tendencje do idealizacji czynników determinujących przebieg działania społecznego, będących własnością systemu społecznego, które ograniczają tym samym znaczenie niezawisłych decyzji podmiotów tego działania (Piotrowski 1998: 19).

Zdaniem zwolenników orientacji interpretacyjnej, elementy działania związane z kulturą i strukturą społeczną, czy oczekiwania względem statusów i ról społecznych, nie mogą funkcjonować jako czynniki determinujące przebieg konkretnego aktu działania. Dopiero dzięki podjętej refleksji nabywają one sens dla działającego podmiotu „i stanowią zasób, a nie oprogramowanie refleksji” (*ibidem*: 14). Zdaniem Krzysztofa Koneckiego (2010: 331) ład społeczny, którego jednostki doświadczają normatywnie, poprzez oczekiwania wobec reguł i norm, jest ustanawiany w efekcie procesów tożsamościowych. Te zaś dotyczą „indywidualnego doświadczenia, pracy nad sobą, którą wykonujemy poprzez dialog z samym sobą”.

W socjologii tradycyjnej zakłada się, że dzięki internalizacji wzoru kulturowego wzajemne role są znane partnerom interakcji i nieproblematicznie przez

nich rozpoznawalne. Proces identyfikacji roli odbywa się zatem w sposób niejako automatyczny, pozbawiony refleksyjnych podstaw (Piotrowski 1998: 18).

Dla przedstawicieli nurtu interpretatywnego posługiwanie się regułą i normą nie prowadzi do zaniku interpretatywnego charakteru refleksyjności podmiotu działania. Samo zaś działanie wskutek procesu uspołecznienia (socjalizacji) nie staje się wyłącznie reaktywne, ponieważ ustalenie zgodności poznawczej nie jest aktem jednorazowym, który mógłby niezmiennie odtwarzać się w ustalonych strukturach. Nie neguje się tutaj tego, że jednostka wnosi w interakcję społecznie ukształtowane nastawienia oraz podzielane wyobrażenia i postawy. Jednak w zależności od kontekstu jednostki posługują się zmiennymi wyobrażeniami na temat rzeczywistości (w tym także swojej tożsamości), dostosowując projekty działań do wymogów danej sytuacji (*ibidem*). „Nawet gdy partnerzy interakcji posługują się utypowaniem o charakterze apersonalnym to już sam akt przypisania znaczenia wymaga definicji sytuacji, interpretacji zachowań partnera, a więc angażuje refleksyjność i nie pozwala na redukcję procesu percepcji do wyuczonych, kulturowych nawyków” (*ibidem*:19).

1.3.2. Ład społeczny w socjologii fenomenologicznej i etnometodologii

Etnometodologowie skupiają się na interakcji i tworzeniu znaczeń w danej sytuacji, podobnie jak to czynią interakcjonisci symboliczni. W odróżnieniu jednak od interakcjonistów, zainteresowani są tym, jak członkowie społeczeństwa dążą do osiągnięcia wrażenia wspólnie podzielanej rzeczywistości. Przy czym, to, jakie pojawiają się typy prawidłowości i definicji, nie jest centralnym obiektem zainteresowań etnometodologa, ponieważ istnieją bardziej fundamentalne pytania typu: „Dzięki jakim rodzajom metod ludzie zaczynają postrzegać, opisywać i stwierdzać istnienie reguł i definicji? W jaki sposób ludzie wykorzystują swe przekonanie o istnieniu definicji i prawidłowości w celu opisanego swym partnerom >porządku społecznego<?” (Turner 2004: 485). Ponadto między interakcjonistami a etnometodologami istnieje istotne przesunięcie akcentów, które nawiązuje do prowadzonych przez Alfreda Schütza badań nad „światem życia”. Tych ostatnich interesuje odpowiedź na pytanie: „w jaki sposób ludzie tworzą poczucie podzielania wspólnego obrazu świata? I jak dochodzą do przeświadczenia, że istnieje obiektywny, zewnętrzny świat?” Co więcej, w interakcjonizmie zwraca się szczególną uwagę na proces tworzenia znaczeń, lecz uznaje się także istnienie zewnętrznego porządku społecznego. Natomiast w etnometodologii od początku zawieszona jest kwestia tego, czy istnieje, czy nie istnieje zewnętrzny świat norm, ról, wartości i przekonań. Zamiast tego etnometodolog zastanawia się, w jaki sposób za pośrednictwem interakcji wytwarza się wśród działających poczucie rzeczywistego świata „tam na zewnątrz” (*ibidem*: 481–482). Także Marek Czyżewski podkreśla różnicę pomiędzy etnometodologią a symbolicznym interakcjonizmem co do kwestii ładu społecznego. Ci ostatni „podejmują tradycyjne socjologiczne pytanie o źródło i charakter porządku społecznego [...], zaś etnometodologów interesują reguły myślenia potocznego, zgodnie z którymi uczestnicy życia